

Tychy, dn. 25.11.2014

Droga Madziu!

Co u Ciebie słychać?

Chciałam się z Tobą podzielić moimi spostrzeżeniami na temat pewnej ciekawej lektury, którą przeczytałam miesiąc temu. Wiem, że bardzo lubisz czytać książki i sadzę, że ta także Cię zainteresuje.

Książka, o której chcę Ci opowiedzieć, nosi tytuł „3096 dni”. Opowiada ona o dziewczynie, która w wieku 10 lat została porwana przez technika telekomunikacyjnego Wolfganga Priklopila. To wszystko działo się w Austrii, a konkretnie w Wiedniu. Książka ta napisana została przez Natashe Kampusch i opowiada o wydarzeniach, które naprawdę jej się przydarzyły. Dziewczyna z wielką otwartością opowiada o najdłuższych ośmiu latach w jej życiu. Dopiero latem 2006 roku, w wieku 18 lat, odzyskała wolność. Wcześniej jednak, dzięki swojej dojrzałości, zniosła wiele niewyobrażalnych rzeczy: głodówkę, fizyczne maltretowanie i dręczenie psychiczne. Nie dała się nigdy złamać porywaczowi i mimo że odebrał jej dzieciństwo oraz rodzinę zachowała to, co było dla niej najważniejsze – swoją godność. Zawsze powtarzała sobie, że nigdy nie będzie darzyć sprawcy nienawiścią i wszystko cierpliwie będzie mu wybaczać. Wiedziała bowiem, że nienawiść do jedynego człowieka, z którym miała styczność, zabiłaby ją. Natasha Kampusch jest dla mnie autorytetem i żywym dowodem na to, że człowiek nawet w najgorszej sytuacji zawsze da sobie radę, gdyż potrafi dostosować się i żyć w każdych warunkach.

Gorąco polecam Ci tę książkę. Być może dzięki tej młodej dziewczynie znajdziesz pocieszenie i wiarę w możliwość rozwiązania Twoich problemów.

Serdecznie Cię pozdrawiam.

Dorota